

**Recenzja pracy doktorskiej oraz dorobku artystycznego mgr Grzegorza Kozery
sporządzona w związku z przewodem doktorskim w dziedzinie sztuk plastycznych
w dyscyplinie artystycznej sztuki piękne, wszczętym przez
Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Krakowie**

I. Dane personalne

Grzegorz Kozera urodził się w 1983 roku w Warszawie. W latach 2003 – 2008 studiował historię sztuki na Uniwersytecie Kardynała Stefana Wyszyńskiego w Warszawie. W 2011 roku na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych w Warszawie obronił dyplom w pracowni Przestrzeni Malarstwa prof. Leona Tarasewicza i dr Pawła Susida. Był m. in. dwukrotnym stypendystą Urzędu Miasta Stołecznego Warszawy (2014; 2016), laureatem programu MŁODA POLSKA (2019). W 42. Biennale Malarstwa Bielska Jesień 2015 został nagrodzony jednym z wyróżnień regulaminowych. W roku 2017 Grzegorz Kozera rozpoczął studia w ramach Środowiskowych Studiów Doktoranckich na Wydziale Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie. 25 kwietnia 2019 roku Rada Wydziału Malarstwa ASP w Krakowie wszczęła Grzegorzowi Kozersze przewód doktorski, wyznaczając na promotora prof. dr hab. Grzegorza Sztwiertnię. Od marca 2020 Grzegorz Kozera pracuje na Wydziale Malarstwa warszawskiej ASP, jako asystent w Pracowni Wiedzy o Działaniach i Strukturach Wizualnych, prowadzonej przez dr hab. prof. ASP Jana Mioduszeńskiego.

II. Dorobek artystyczny

Grzegorz Kozera to aktywny artysta o bogatym dorobku artystycznym. Od roku 2011 swoje prace prezentował na dziewięciu wystawach indywidualnych:

- *Widzenie powtórne*, Płocka Galeria Sztuki, Płock, 2020;
- *Archaika*, Galeria 81 Stopni, Warszawa, 2019;
- *Między bloczkami*, Stacja Muranów, Warszawa, 2019;
- *W końcu*, Galeria aTAK, Warszawa, 2016;
- *Krzywy Kwadrat*, Galeria Promocyjna, Warszawa, 2015;
- *DADAskalia*, WizyTUjąca GALERIA, Warszawa, 2014;
- *Trochę dziwny*, Galeria Bardzo Biała, Warszawa, 2014;
- *Malarstwo*, Galeria Format, Warszawa, 2012;
- *Dyplom*, Galeria Spokojna, Warszawa, 2011.

W tym samym czasie Grzegorz Kozera brał udział w 46 wystawach zbiorowych w kraju i za granicą, w znaczących instytucjach publicznych. Pełna lista wystaw pozostaje do wglądu w przedstawionej przez doktoranta dokumentacji. Nie ulega wątpliwości, że dotychczasowa działalność artystyczna Grzegorza Kozery spełnia wymogi stawiane doktorantom w tej kwestii.

Grzegorz Kozera w swojej praktyce artystycznej zajmuje się głównie malarstwem i kolażem, w obu przypadkach obraz jest dla niego nośnikiem treści porządkowanych według konceptualnych założeń, czasem o charakterze typologicznym, najczęściej jednak przybierających formę gry sensów. Stąd technika kolażu stała się dla Grzegorza Kozery najbardziej adekwatną formą wyrazu - umożliwiającą erudycyjne zabawy, żonglowanie konwencjami, podróżowanie w czasie i przestrzeni rozmaitych kulturowych zjawisk. Kolaż jest też dla Grzegorza Kozery formą zapisu, osobistą kroniką życia kulturalnego i towarzyskiego, stając się tym samym rodzajem prywatnego archiwum. Archiwum w tak oryginalnej i wyrafinowanej postaci, tworzy formę otwartą dla treści - stwarza możliwość odtworzenia zdarzeń z przeszłości, ale jest też potencjalnym katalizatorem dla nowych dygresji i znaczeń. W kontekście tak wypracowanego, oryginalnego języka wypowiedzi, decyzje autora podejmowane w czasie pracy nad doktoratem są dla mnie w pełni zrozumiałe jako konsekwencja wcześniejszych praktyk.

III. Praca doktorska

Praca doktorska Grzegorza Kozery nosi tytuł „*Archiwa artystyczne*”. Tytuł nudny i bezbarwny, którego nie powstydziliby się żaden rasowy archiwista. Już samym tytułem Grzegorz Kozera wprowadza odbiorcę do skomplikowanej gry, w której jako autor wciela się w rolę skrupulatnego archiwisty - przeprowadza żmudne kwerendy, z pasją i uporem gromadzi i porządkuje to co rozproszone. Pod powierzchnią tego imponującego metodologicznego rygoru kryje się jednak artysta, kierujący się swoimi subiektywnymi wyborami, opowiadający o tych artystach i zjawiskach o których ma ochotę opowiadać, opowiadający też często - o zgrozo - o sobie samym.

Główna część artystycznej pracy doktorskiej Grzegorza Kozery to cykl składający się z szesnastu obrazów o ustandaryzowanej formie kwadratu o wymiarach metr na metr. Proporcje płótna, jak i zasadnicza część jego wewnętrznej kompozycji są z góry narzucone przez konceptualne założenie odwołujące się do proporcji i wyglądu standardowej ramki diapozytyw. To co jest wizualną częścią tak przedstawionego „diapozytyw” również w swej kompozycji i charakterze zostało z góry zdeterminowane przez odwołanie do *Atlasu obrazów Mnemozyne* Aby'ego Warburga. Grzegorz Kozera komunikuje nam tym samym: niczego nowego nie wymyślam, ja tylko cytuję, ja tylko stosuję właściwe archiwistyczne procedury. Ta gra prowadzona jest konsekwentnie dalej: materiał wizualny wewnątrz każdego z szesnastu „diapozytywów” to przeniesione na płótno techniką transferu autentyczne artefakty zgromadzone w wyniku przeprowadzonych kwerend: druki,

fotografie, dokumenty, inskrypcje. Nieuniknione niedoskonałości tak przeniesionych na płótno materiałów wizualnych korygowane są zgodnie z zasadami sztuki retuszerskiej. Uzupełnieniem cyklu płócien jest drobiazgowo dokumentacja, w której opisany jest charakter i pochodzenie każdego z przeniesionych na nie obrazów. Charakter całości sugeruje że mamy do czynienia z zestawem diapozytywów tworzących przemyślaną, uporządkowaną całość. Całość będącą pomocą dydaktyczną. Wnętrze „diapozytywu”, z obrazami często na granicy czytelności, może być wskazówką, że to pomoc dydaktyczna dosyć już wysłużona, slajdy są częściowo „wypalone”. Pozostaje tylko pytanie, kto, o czym i dla kogo wygłasza (wygłaszał?) wykład, w którym omawiane były te obrazy? Wspomniana dokumentacja zawierająca rodowód każdego z obrazów, oraz doskonała rozprawa doktorska Grzegorza Kozery, w której opisuje on archiwa wybranych przez siebie artystów sugerują charakter całości, ale precyzyjnego toku narracji hipotetycznego wykładu nie jesteśmy w stanie odtworzyć. Przygotowany zestaw obrazów jest na tyle sugestywny, że wyobrażam sobie Grzegorza Kozere zataczającego kolejną konceptualną pętlę, kopiującego swoje obrazy w formie slajdów i wygłaszającego z ich pomocą wykład na temat twórczości wybranych artystów, w kontekście pozostawionych przez nich archiwów prywatnych. Uważne wczytanie się w opisy obrazów pozwala się domyślić że byłby to też wykład o osobistej relacji autora z mniej lub bardziej starszymi kolegami i ich twórczością. Pod wieloma konceptualno-archiwizacyjnymi warstwami odnaleźć bowiem można autentyczne relacje, nie tylko artystyczne, ale także zwyczajnie międzyludzkie. Ten personalny, osobisty wymiar całego przedsięwzięcia wydaje mi się być wypełnieniem tezy Grzegorza Kozery o archiwach artystów, jako specyficznych źródłach informacji, nastrożających sporo trudności w konfrontacji z chłodną metodologią zawodowych archiwistów lecz wypełnionych trudnymi (niemożliwymi?) do rozwikłania splotami autentycznych i arcyciekawych zjawisk.

Praca doktorska Grzegorza Kozery w sensie formalnym wydaje się być hybrydą wcześniejszych, dwutorowych malarsko-kolażowych doświadczeń, jednak takie stwierdzenie byłoby uproszczeniem, zważywszy na stopień komplikacji konceptualnych odniesień, artystycznych fascynacji przeplatanych z wątkami własnej artystycznej biografii, objawiających się w formie ujętego w zewnętrznie sztywne ramy malarskiego cyklu.

Wspomniana już teoretyczna rozprawa doktorska zasługuje na najwyższe uznanie. To bardzo rzetelnie, logicznie skonstruowana całość, a przy okazji świetna lektura. Grzegorz Kozera stawia na wstępie bardzo interesujące pytania dotyczące fenomenu archiwów artystycznych.

„W powszechnym przekonaniu archiwum bywa martwe, skazane nierzadko na zapomnienie lub uwagę wąskiego grona specjalistów. Czy jednak na tym wyczerpuje się potencjał zawartości archiwum? Czy też może charakteryzować je jeszcze jakaś inna generalna cecha? Czym różni się od siebie archiwa malarza, rzeźbiarza lub performerera? Jak je prezentować? Czy wypada badaczowi wszystko upublicznic? Czy powszechny dostęp do archiwum artysty narusza jego

prywatność? W jakim zakresie archiwum artysty dopełnia jego dzieło? Czy dokładna znajomość biografii artysty ułatwia czy utrudnia odbiór jego twórczości? Gdzie kończy się archiwum, a zaczyna zbiór, katalog lub zwykły bałagan”.

Grzegorz Kozera w swojej rozprawie podejmuje karkołomny wysiłek, próbując odpowiedzieć na tak postawione pytania, i robi to naprawdę świetnie, odwołując się do ikonicznych przykładów postaw artystycznych (Zofia Kulik, Tomasz Ciecierski, Jarosław Kozłowski, Robert Kuśmirowski i inni).

Odwołuje się też do adekwatnych tekstów kultury, prezentuje obszerną wiedzę związaną z tematem, pogłębioną refleksję i oryginalne wnioski, jednocześnie pozostawiając pytania otwartymi, tam gdzie okazuje się to nieuniknione. Przedmiotem zasadniczej analizy są dla Grzegorza Kozery archiwa pięciu artystów: Andrzeja Szewczyka, Łukasza Korolkiewicza, Krzysztofa M. Bednarskiego, Józefa Czapskiego, oraz archiwum własne. Archiwa tych artystów zostały też

wykorzystane przy pracy nad cyklem „diapozytywowych” obrazów. W swoim tekście Grzegorz Kozera porusza też bardzo ciekawy wątek technicznych problemów związanych z gromadzeniem i przechowywaniem archiwów, a przede wszystkim z formą ich udostępniania i prezentowania, co w kontekście rewolucji informatycznej skutkuje koncepcyjnymi i logistyczno-organizacyjnymi przewartościowaniami. To ostatnie zagadnienie - zmieniająca się forma udostępniania i prezentowania archiwów - jest kluczowe dla właściwej recepcji pracy artystycznej Grzegorza Kozery, który w pracy doktorskiej włącza praktyki archiwizacyjne w spektrum własnej metody twórczej. To determinuje zarówno formę cyklu malarskiego, jak i jest bezpośrednią inspiracją dla dodatkowej, multimedialnej prezentacji. Wszystkie zastosowane przez doktoranta środki wyrazu są adekwatne względem jego konceptualnych założeń. Rozprawa doktorska i część artystyczna tworzą w ramach doktoratu Grzegorza Kozery wyjątkowo komplementarną całość. Są wynikiem pracy artysty dojrzałego, w pełni świadomego celu, metody i kontekstu historyczno-kulturowego podejmowanych działań. Doktorant trafnie osadza własną praktykę artystyczną w rozległej panoramie sztuki współczesnej, badając jednocześnie możliwości samego medium którym się posługuje i rozszerzając jego granice poza obszary objęte tradycyjnymi konwencjami. Swoją pracą doktorską Grzegorz Kozera w przekonujący i oryginalny sposób udowadnia, że archiwa artystyczne są cennym źródłem, zarówno wiedzy jak i artystycznych inspiracji o wielkim, praktycznie niewyczerpalnym potencjale.

IV. Konkluzja

Uwzględniając znaczący dorobek artystyczny, oraz oryginalny wkład w rozwój sztuki, przedstawionej przez Grzegorza Kozera niezwykle oryginalnej pracy doktorskiej, z pełnym przekonaniem popieram nadanie mu stopnia doktora sztuki w dziedzinie sztuki, w dyscyplinie artystycznej: sztuki plastyczne i konserwacja dzieł sztuki, w przewodzie wszczętym przez Radę Wydziału Malarstwa Akademii Sztuk Pięknych im. Jana Matejki w Krakowie.

Andrzej Tociński